

Sprawozdanie końcowe funkcjonariusza ds. przesłuchań w sprawie COMP/37.152 — Płyta gipsowa

(Na mocy art. 15 decyzji Komisji (2001/462/WE, EWWiS) z dnia 23 maja 2001 r. w sprawie zakresu uprawnień funkcjonariuszy ds. przesłuchań w niektórych postępowaniach z zakresu konkurencji — Dz.U. L 162 z 19.6.2001, str. 21)

(2005/C 156/07)

Pismem przedstawienie zarzutów zostało wysłane dnia 20 kwietnia 2001 r. do następujących czterech stron (Gebrüder Knauf Westdeutsche Gipswerke KG, Soci t  Lafarge SA, Etex SA, Gyproc Benelux NV), a do piątej ze stron (BPB PLC) dnia 23 kwietnia 2001 r. Początkowo wyznaczono stronom dwumiesięczny termin na udzielenie odpowiedzi na zarzuty przedstawione przez Komisję. W odpowiedzi na wniosek złożony przez BPB dnia 2 maja 2001 r., termin dla BPB został przedłużony o dwa tygodnie, do dnia 9 lipca 2001 r., z powodu tego, że akta nie zostały udostępnione odpowiednio wcześniej i że termin wyznaczony przez Komisję był obiektywnie zbyt krótki, aby firma mogła przygotować swoją obronę. Aby zapewnić równe traktowanie wszystkim ze stron, funkcjonariusz ds. przesłuchań, H. Schr ter, przedłużył termin wszystkim stronom postępowania.

Przesłuchanie odbyło się dnia 17 lipca 2001 r. Wcześniej trzy ze stron, a w szczególności Lafarge, wyraźnie wnosiły o odroczenie przesłuchania, jednak funkcjonariusz ds. przesłuchań, w swojej uzasadnionej odpowiedzi z dnia 28 czerwca 2001 r., odrzucił ten wniosek.

W czasie przesłuchania niektóre ze stron ponowiły swoje zastrzeżenia dotyczące odmownej decyzji funkcjonariusza ds. przesłuchań w sprawie ustalenia późniejszego terminu przesłuchania. Jeden z głównych przedstawicieli naczelnego kierownictwa nie mógł przybyć na przesłuchanie, a zatem nie mógł złożyć zeznań, co, zwłaszcza zdaniem firmy Lafarge, stanowiło naruszenie prawa do obrony. Na tym etapie funkcjonariusz ds. przesłuchań dał nieobecnemu świadkowi możliwość złożenia wyjaśnień w sprawie na piśmie. Firma Lafarge przytoczyła potem różne naruszenia prawa do obrony w swoim piśmie z dnia 10 sierpnia 2001 r.

Firma Lafarge twierdziła, że nie była traktowana na równych prawach, że nie została właściwie wysłuchana i że nie była w stanie skorzystać z postępowania kontrydiktoryjnego. Funkcjonariusz ds. przesłuchań odpowiedział na te zarzuty. Zwrócił uwagę, że to firmy odpowiedzialne były za przedstawienie kluczowych świadków w wyznaczonym terminie. Datę przesłuchania podano do wiadomości z dwumiesięcznym wyprzedzeniem; jeśli ważny świadek był nieobecny, była to osobista decyzja i nie uzasadniała odroczenia przesłuchania.

Funkcjonariusz ds. przesłuchań prosił także strony o złożenie swoich uwag odnośnie komentarza wygłoszonego po przesłuchaniu przez przedstawiciela firmy Lafarge i wyznaczył stronom termin, w którym mogą to zrobić. Prawo do obrony było zatem na tym etapie postępowania w pełni zapewnione. Strony zdołały złożyć uwagi zarówno na piśmie jak i w czasie przesłuchania we właściwym czasie. Zasada postępowania kontrydiktoryjnego została zachowana, zwłaszcza że przesłuchanie w rzeczy samej odbyło się.

Następnie miała miejsce wymiana korespondencji pomiędzy nowym funkcjonariuszem ds. przesłuchań i firmą Lafarge. Dnia 7 grudnia 2001 r. odpowiedziałem na zarzuty ze strony Lafarge dotyczące, z jednej strony, dostępu stron do różnych dokumentów w aktach i, z drugiej strony, dyskryminacyjnego traktowania, którego jakoby firma Lafarge doświadczyła w porównaniu z innymi stronami. W mojej uzasadnionej odpowiedzi potwierdziłem, że nie było żadnych uchybień proceduralnych. W piśmie z dnia 13 lutego 2002 r., kolejny raz odpowiedziałem firmie Lafarge, zwracając ich uwagę na fakt, że mogą dalej dochodzić swojej sprawy odwołując się od ostatecznej decyzji Komisji.

Bez wątpienia nadszedł moment, kiedy dalsza wymiana pism pomiędzy prawnikami stron a funkcjonariuszem ds. przesłuchań, którego obowiązkiem jest zapewnienie skutecznego egzekwowania prawa do bycia wysłuchanym, jest bezcelowa, a wszelkie spory mogą zostać skierowane do Sądu Pierwszej Instancji, aby uzyskać postanowienie sądowe.

Dnia 27 czerwca 2002 r. wysłałem do firmy Lafarge pięć kaset z przesłuchania i dałem firmie dodatkowe dwa tygodnie, następnie wydłużone o dziesięć dni roboczych, na złożenie wszelkich dalszych uwag. Zrobiłem tak, ponieważ firma Lafarge twierdziła, że nigdy nie otrzymała protokołu ani nagrań z przesłuchania. Sprawdzenie akt wykazało, że firma ta nigdy o nie nie prosiła. Firma Lafarge otrzymała więcej czasu, aby móc dokładniej przeanalizować taśmy. Firma Lafarge otrzymała zatem wszelkie niezbędne dokumenty i miała okazję zgłoszenia wszelkich uwag, które uznała za stosowne.

W swoich pismach firma Lafarge twierdziła także dwukrotnie, że dyrektor Tradacete w swoim piśmie z dnia 12 czerwca 2002 r. przedstawił jej nowy zarzut.

Rzekomy zarzut polegał na sprecyzowaniu daty, jaką przyjmuje się za termin przystąpienia firmy Lafarge do porozumienia, na podstawie pisemnych odpowiedzi innych stron na przedstawione na piśmie zarzuty. Zwracam uwagę, iż ust. 39 pisemnego przedstawienia zarzutów był stosunkowo mało precyzyjny, jeśli chodzi o dokładną datę, kiedy firma Lafarge uznana została za stronę porozumienia; mówi się o dacie „po spotkaniu londyńskim”, co jest wyrażeniem użytym w odpowiedzi firmy BPB na pisemne przedstawienie zarzutów. Dyrekcja Generalna ds. Konkurencji poinformowała firmę Lafarge, że zamierzała przyjąć połowę roku 1992 jako datę przystąpienia tej firmy do kartelu i prosiła tę firmę o komentarz.

Firma Lafarge myli się zatem, interpretując tę wymianę korespondencji jako przedstawienie jej dodatkowych zarzutów.

Jest stałą praktyką Komisji w sprawach antymonopolowych, że informacje są uściślane w trakcie trwania postępowania, zwłaszcza na podstawie odpowiedzi stron na pisemnie przedstawione zarzuty. Sprecyzowanie daty porozumienia nie stanowi dodatkowego zarzutu, a prawo do obrony nie jest naruszane, gdy odnośne przedsiębiorstwo jest proszone o ustosunkowanie się do stwierdzeń, które go dotyczą.

Ponadto można zauważyć, że przyjęcie połowy roku 1992 jako odnośnej daty działa w rzeczywistości na korzyść firmy jeśli chodzi o ocenę czasu trwania naruszenia, ponieważ data spotkania, o którym mowa w ust. 38 pisemnego przedstawienia zarzutów, to początek roku 1992.

Projekt decyzji Komisji nie zawiera żadnych dodatkowych zarzutów dotyczących przedsięwzięć innych niż te, które określono w pisemnym przedstawieniu zarzutów. Przeciwnie; odstępuje się od uznania, iż naruszenie miało miejsce w przypadku jednego przedsięwzięcia.

W świetle powyższego uznaję, że prawo stron do bycia wysłuchanymi było w tym przypadku przestrzegane.

Bruksela, 19 listopada 2002 r.

Serge DURANDE
